

## **Tomasz Stefanek: Wybraniec Phronesis w służbie Rzeczypospolitej**

Kiedy znów doczekamy się polityka obdarzonego tak głęboką mądrością?



**Kiedy znów doczekamy się polityka obdarzonego tak głęboką mądrością?**

Skłonność do zachowywania i zdolność ulepszania wzięte razem – oto mój wzór męża stanu.

## *Edmund Burke*

Kiedy 10 kwietnia 2010 roku okazało się, że Tomasz Merta był pasażerem samolotu, który z prezydentem Lechem Kaczyńskim na pokładzie rozbił się w drodze do Smoleńska w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej, uczeń jednego z warszawskich liceów w kilku zdaniach wyraził w Internecie swój żal z powodu śmierci autora i redaktora wspaniałych podręczników wiedzy o społeczeństwie, historii i przedsiębiorczości. Jest coś niezwykłego w tym, że wybitny historyk idei, ceniony nauczyciel akademicki, świetny publicysta i skuteczny polityk – bo tak najczęściej w te smutne kwietniowe dni wspominano Tomasza Mertę – stał się w ostatnich latach znany, może nawet bliski, bardzo wielu młodym ludziom przede wszystkim dlatego, że podczas lekcji dowiedzieli się z jego książek, czym są wspólnota polityczna, cnoty obywatelskie, demokracja czy patriotyzm. Prawdopodobnie niektórym z nich nazwisko zapadło w pamięć dopiero wtedy, kiedy ujrzeli je na liście ofiar katastrofy i wydało im się znajome. Kto w końcu pamięta autorów swoich szkolnych podręczników, skoro nauczyciele nie wymagają takiej wiedzy podczas klasówek?

Powyższa refleksja nie jest wyłącznie zdaniem sprawy z nieco paradoksalnego zbiegu okoliczności. Pozwala uzyskać wgląd w samą naturę misji publicznej, której Tomasz Merta poświęcił znaczną część swojego życia. Jakkolwiek zaskakująco brzmi tego rodzaju uwaga zamieszczona we wstępie do kilkuset stronicowego zbioru esejów i tekstów publicystycznych, to wcale nie tworzenie (poiesis), lecz

działanie (praxis) stanowiło o istocie zaangażowania Merty w sprawy publiczne, będąc dla niego jednocześnie przedmiotem głębokiego namysłu teoretycznego. Wprowadzając powyższe rozróżnienie w VI księdze Etyki nikomachejskiej, Arystoteles – obok Edmunda Burke’a najważniejszy z nauczycieli Merty w zakresie filozofii politycznej – tłumaczy, że o ile celem tworzenia jest konkretne dzieło sztuki, a więc coś, co leży poza samym tworzeniem, o tyle działanie ma po prostu przynieść powodzenie. Kluczem do skutecznego działania jest cnota roztropności (phronesis), której wyższość nad wszelkimi sztukami i wszelkim wytwarzaniem polega na tym, że nie odnosi się ona do żadnej partykularnej sfery rzeczywistości, lecz do tego, co jest dobre dla ludzi, do „należytego sposobu życia w ogóle”. Trwale sprzęgnięta z dzielnością etyczną pozwala dobierać właściwe środki dla osiągnięcia szlachetnych celów, a powiązana z troską o sprawy wspólnoty politycznej staje się niezbędną cnotą dobrego obywatela oraz męża stanu.

Przeczytaj cały tekst

**Więcej o książce**